IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA, ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA (NR 143)**

z dnia 15 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 143)

15 listopada 2022 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Klimatu i Środowiska na temat założeń planowanego systemu kaucyjnego na opakowania po napojach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jędrzej Jabłoński** główny specjalista w Wydziale Prawno-Legislacyjnym w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Maciej Ptaszyński** wiceprezes Polskiej Izby Handlu, **Michał Dąbrowski** przewodniczący Rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Renata Juszkiewicz-Ciechońska** prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji wraz ze współpracownikami, **Andrzej Gantner** dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS, **Barbara Groele** sekretarz generalny Stowarzyszenia Krajowej Unii Producentów Soków, **Anna Larsson** dyrektor Reloop Platform, **Łukasz Sosnowski** prezes Fundacji ProKarton, **Robert Szyman** dyrektor generalny Polskiego Związku Przetwórców Tworzyw Sztucznych, **Radosław Ciszewski** członek Rady Fundacji Instytutu Samorządowego, **Jakub Safjański** dyrektor Departamentu Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan, **Anna Sapota** przedstawicielka firmy TOMRA Systems, **Bartłomiej Morzycki** przedstawiciel Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego, **Iwona Jacaszek-Pruś**, przedstawicielka Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego, **Beata Springer** przedstawicielka Stowarzyszenia Polska 2050, **Michał Suchora** przedstawiciel Partii Zieloni, **Filip Piotrowski** przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Zero Weste.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Aleksandra Pniewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam bardzo serdecznie pana ministra Jacka Ozdobę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam przedstawicieli organizacji branżowych oraz organizacji pozarządowych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje informację Ministra Klimatu i Środowiska na temat założeń planowanego systemu kaucyjnego na opakowania po napojach. Przypominam koleżankom i kolegom posłom, że takie spotkania, takie komisje, odbywają się średnio raz na kwartał, aby rozmawiać, konsultować system, który będzie wdrożony w Polsce. Dzisiaj jesteśmy w nowej sytuacji. Rozumiem, że ustawa jest tuż przed przedłożeniem rządowym, ale myślę że cały czas jest też przestrzeń do tego, abyśmy jeszcze przed oficjalnym procedowaniem rozmawiali na temat założeń, na temat ustawy. W tym momencie poproszę pana ministra Jacka Ozdobę o przedstawienie informacji. Widzę, że jest prezentacja. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, na wstępie chciałbym podziękować za to, że możemy spotkać się zanim jeszcze projekt jest w normalnym, standardowym

trybie. Planowaliśmy go co prawda, żeby był wcześniej, ale z uwagi na pewne dodatkowe okoliczności, dodatkowy czas dla doszlifowania tego projektu postanowiliśmy, aby decyzja czy np. Rada Ministrów była troszkę później. Jest to przed Radą Ministrów. Tak, że patrząc na te przepisy, które wymagają notyfikacji technicznej, zaraz po Radzie Ministrów projekt można powiedzieć, że będzie „zamrożony" na 3 miesiące z uwagi na członkostwo w Unii Europejskiej. Następnie powinien trafić do parlamentu. Zakładając, że Rada Ministrów byłaby najpóźniej w grudniu, to mamy grudzień, styczeń, luty, czyli koniec I kwartału i wtedy chciałbym, żeby ten system był w parlamencie.

System kaucyjny, tak jak mają to państwo w punktach, jest to system, który… przepraszam nie widzę bez okularów, ale może to przejdę.

Tak jak wspomniałem, zakończyliśmy już konsultacje, które dotyczyły procesu legislacyjnego. Projekt wymaga naprawdę zastanowienia się, aby wypracować go w jak największym konsensusie . Udało się przedstawić projekt, który sądzę jest może niezadowalający wszystkich, ale trzeba sobie zdawać sprawę, że propozycje różnych środowisk, organizacji czy trzeciego sektora, NGO, czy też biznesu, małego handlu, są sprzeczne ze sobą, więc nie dało się wypracować takiego projektu, który byłby zadowalający dla wszystkich.

Planowane jest wprowadzenie systemu kaucyjnego na terenie całego kraju. System kaucyjny ma objąć butelki z tworzywa sztucznego do pojemności 3l, butelki szklane wielokrotnego użytku do 1,5l, oraz puszki o pojemności do 1l – tutaj zdecydowaliśmy się, aby dodać metal oprócz aluminium. System tworzyć będą wprowadzający produkty w opakowaniach, czyli wolny rynek. Przedsiębiorców wprowadzających napoje w opakowaniach reprezentował będzie podmiot odpowiedzialny za zarządzanie systemem. Oprócz tego proponujemy, żeby podmiot-organizator tego systemu sprawozdawał corocznie, czyli składał ministrowi sprawozdanie.

W ramach systemu kaucyjnego przedsiębiorcy będą zobowiązani do uzyskania określonych poziomów selektywnego zbierania opakowań lub odpadów opakowaniowych. Nieodebrana przez konsumentów kaucja zostanie przeznaczona na finansowanie systemu kaucyjnego. To jest o tyle istotne, że systemy kaucyjne oczywiście wymagają kosztów finansowych, więc żeby nie stworzyć sytuacji, że ta kaucja stwarzałaby de facto wzrost cen, zdecydowaliśmy się, aby te środki, które nie będą zwrócone z jakiś różnych powodów – ktoś nie chce oddać czy zostanie zniszczone opakowanie – wróciły do systemu i były przeznaczone na koszty funkcjonowania i finansowanie sytemu.

Minister w drodze rozporządzenia wyda stawkę maksymalną kaucji, która zostanie określona oczywiście przez rozporządzenie, które będzie załączone. Pamiętajmy o tym, że to będzie wymagało pewnego przeanalizowania. Po wejściu w życie przepisów musimy zwrócić uwagę na pewne uwarunkowania rynkowe, czynniki inflacyjne i dopiero wtedy decyzja o określonej stawce będzie dokładnie zaprezentowana.

Jeżeli chodzi o sklepy, które będą zobligowane do tego, jeżeli mają takie produkty, to sklepy powyżej 200 m^2 będą zobowiązane do tego, aby w systemie funkcjonować poprzez formę zbiórki. Mniejsze – to już będzie kwestia dobrowolności.

Oczekiwania co do systemu kaucyjnego, to oczywiście: wzrost masy selektywnie zbieranych opakowań, zmniejszenie masy odpadów z tworzywa sztucznego, szkła oraz metali w strumieniach odpadów komunalnych -(czyli mówiąc wprost, wyjęcie w pewnym sensie z tego systemu – zmniejszenie zanieczyszczenia środowiskowego odpadami opakowaniowymi (one przedstawiają wartość i to będzie mobilizować do tego, aby ta krata np. oranżady była zwracana), zwiększenie poziomu recyklingu poprzez czystość czy zawartość opakowania, które następnie będzie przekształcane w formie recyklatu czy też stłuczki.

Ostania kwestia to jest podatek VAT. System kaucyjny będzie bezparagonowy. Ministerstwo Finansów przygotowało odpowiednie przepisy zwalniające opakowania objęte systemem kaucyjnym z podatku VAT. Chodzi o to, żeby dodatkowo nie obciążać systemu kaucyjnego kwestią podatkową.

Stan legislacyjny już omówiłem. Tak naprawdę czekamy. Najważniejsza będzie tutaj Rada Ministrów, notyfikacja i będziemy gotowi, żeby z państwem jeszcze raz to przedyskutować.

Główne założenia to te 3 frakcje: szkło wielorazowego użytku do 1,5l, butelki plastikowe do 3l, butelki puszki aluminiowe i – tutaj dodajemy – metalowe do 1l, bez paragonu na terenie całego kraju. Jeden operator na terenie kraju. Brak zwrotu kaucji ma być przeznaczony na funkcjonowanie systemu. Odpowiednie przepisy dotyczące braku opodatkowania jeżeli chodzi o VAT. To są te główne założenia, które chcemy, aby były zaproponowane i przedłożone Radzie Ministrów a następnie państwu posłom i senatorom. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję za prezentację. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Najpierw poproszę panie i panów posłów o zabranie głosu. Bardzo proszę, pani poseł Sowińska, potem pan Przemysław Koperski i pan Dobromir Sośnierz. Przepraszam, pierwsza się zgłosiła pani poseł Mucha. No dobrze, pani poseł Sowińska, potem pani Joanna Mucha, następnie pan Przemysław Koperski. Bardzo proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca, za udzielenie mi głosu. Oczywiście czekamy z niecierpliwością na ten projekt ustawy. Czekamy już trzeci rok. Mam wrażenie, że to znowu jest „dzień świstaka”, bo już chyba omawiamy to trzeci raz, jeżeli dobrze myślę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Ale rozmawiamy o założeniach, na państwa prośbę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Oczywiście. Mam nadzieję, że w końcu się doczekamy. Mam jedną wątpliwość. Osobiście uważam, że ta ustawa wymaga jeszcze naprawy, ale na pewno lepiej ją wdrożyć i później poprawiać niż nie mieć nic. Przy czym, mnie osobiście bardzo martwi fakt, że nadal nie jest ona obowiązkowa dla producentów napojów, a przynajmniej określenia jakich producentów (np. powyżej jakiś ilości produkowanych napojów) a jest obowiązkowa dla sklepów. To nie jest wystarczające. Tak naprawdę brak tego zapisu może spowodować, że ten system po prostu nie zadziała. Nawet jeżeli Sejm przyjmie ją, bo ja nie mam wątpliwości, że na pewno przegłosujemy tę ustawę, powiedzmy w marcu lub kwietniu, to okaże się, że nie będzie możliwości powiedzieć – sprawdzam. Czyli państwo ogłoszą sukces, ale tak naprawdę ta ustawa może nigdy nie wejść w życie.

Natomiast mam pytanie do pana ministra. W prezentacji powiedział pan, że przedsiębiorcy będą zobowiązani do określonych poziomów recyklingu, a jeżeli ich nie osiągną, to będą musieli wnosić opłatę produktową. Mam pytanie, jacy to przedsiębiorcy? Czy to dotyczy producentów napojów, czy tych, którzy dobrowolnie przystąpią do systemu kaucyjnego, czy po prostu sklepów? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Mucha (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, my naprawdę nie odpuścimy tematu tzw. małpek. Dziennie sprzedawanych jest między 1,5-3 mln sztuk. To jest ogromna masa szkła, która pozostanie poza jakimkolwiek procesem recyklingu. Co będzie też oznaczało, że nie będziemy mieli szansy na to, żeby spełnić te progi, których się od nas oczekuje i do których się zobowiązaliśmy. Po prostu za chwilę będziemy płacić wielkie kary. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Z poprzedniego posiedzenia Komisji wiem, że powstał jakiś kompromis dotyczący tego, że powierzchnie sklepów, które będą zobowiązane do selektywnej zbiórki, to jest powierzchnia od 200 m^2. Ale panie ministrze, w ten sposób pan sam wyklucza ogromną część przede wszystkim waszego elektoratu, czyli ludzi, którzy mieszkają w mniejszych miejscowościach, gdzie sklepy są po prostu mniejsze. I to ludzi, dla których tych parę groszy, które się uzyskuje ze zwrotu butelek, to jest czasami jakaś zauważalna kwota, jeśli się to wszystko razem zbierze. Nie wiem, czy tutaj powinniśmy mieć przede wszystkim na uwadze interes handlowców, czy jednak interes po pierwsze, recyklingu, a po drugie, ludzi, którzy po prostu chcą te butelki zwrócić i mieć możli-

wość zwrócenia butelek. Z organizacją, którą dzisiaj zafundowaliście Polakom, to będzie po prostu ogromna grupa ludzi, która nie będzie miała szansy na to, żeby zwrócić butelki i uzyskać te parę złotych.

Mam jeszcze do pana pytanie, bo nie jestem w stanie tego zweryfikować, czy prawdą jest, że GUS obejmując dane dotyczące recyklingu obejmuje dane dotyczące opakowań przeznaczonych do recyklingu, a nie tych, które rzeczywiście poddawane są recyklingowi? Jeśli tak, to jest na pewno duża różnica między jedną kategorią a drugą. I to będzie oznaczało, że będzie nam jeszcze trudniej spełnić wymogi, do których się zobowiązujemy i w związku z tym jeszcze trudniej będzie nie płacić kar. Jesteśmy zobligowani do zwiększenia poziomu recyklingu nie przepisami Unii Europejskiej czy Komisji Europejskiej, tylko przyszłością naszych dzieci. Zatem, naprawdę podejdźcie do tego państwo poważnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. W związku z wielością głosów ustalam czas wystąpienia na 3 minuty. Bardzo proszę, pan Przemysław Koperski.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Bardzo dziękuję. Ja będę miał 1 minutę pani przewodnicząca, mogę komuś oddać 2 minuty, jak ktoś chce dłużej mówić. Faktycznie, dzisiaj pan minister nic nowego nam nie przekazał. Spodziewałem się spektakularnego przedstawienia projektu ustawy, a tutaj mamy tę samą sytuację, którą mieliśmy w 2020 r., 2021 r. Tak, że nic się nie zmieniło, ale ja trzymam kciuki za pana ministra, żeby ten projekt ustawy trafił w końcu do Sejmu. To będzie sukces dla pana i dla nas materiał, na który tak długo czekamy.

W związku z tym, że to tak długo trwa, mam takie pytanie. Może byśmy po prostu przyspieszyli i wprowadzili tam takie zmiany, które nas wyprowadzą na czoło tabeli w Unii Europejskiej? Może zamiast tylko tych butelek po artykułach spożywczych pan minister wrzuciłby tam również butelki PET czy opakowania PET – także po artykułach przemysłowych – po chemii gospodarczej? Myślę, że wtedy uzasadnione byłoby to trzyletnie oczekiwanie i mógłby pan naprawdę zapisać się jako pionier innowacji w sprawach dotyczących opakowań zwrotnych. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sośnierz, następnie pan poseł Gramatyka.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Mam wątpliwości dotyczące praktycznej strony funkcjonowania takich pomysłów, które dobrze wyglądają na papierze, a potem jak się z tym zetkniemy w praktyce, to zwykle znacznie mniej. Nawet mieliśmy zorganizowaną wycieczkę z Komisji Ochrony Środowiska do Szwecji, żeby zobaczyć jak tam to wygląda. Od razu zderzyliśmy się z problemem, oddając w sklepie butelki, że jedna z tych butelek tam nie pasowała, nie pamiętam już dokładnie z jakiego powodu, ale trzeba było z nią maszerować 2 km do innego sklepu. My to zrobiliśmy oczywiście, taka jest rola Komisji, ale domyślacie się państwo, że przeciętny człowiek by tego nie wykonał, tylko wyrzucił tę butelkę w cholerę, zamiast maszerować z nią 2 km. Więc jeśli to ma w praktyce funkcjonować, to system musi być uniwersalny tak, aby przyjmował wszystkie butelki.

Kolejny problem jest taki, że niektóre butelki są trochę zgniecione, trochę niepasujące do czegoś i wtedy te automaty ich nie przyjmują. Tak miałem, gdy jeździłem po Grecji. To był notoryczny problem, jak się kupiło w Lidlu, to nie można było oddać w innym sklepie, a nawet te, które teoretycznie powinny być przyjęte, to i tak nie były przyjmowane. Trudno powiedzieć z jakiego powodu, czy za bardzo zgniecione, czy coś tam. Jeżdżąc po całym kraju trudno utrzymać butelki w takim stanie, żeby się potem nadawały do przyjęcia. Ale też w domu, jak ktoś ma taki system, że rzadko robi zakupy, nie chodzi codziennie po jedną butelkę, tylko kupuje kilka zgrzewek i ma to na cały miesiąc, a czasem i dłużej, np. ja tak robię, to będzie zmuszony – bo teraz może zgnieść butelkę i tyle – przechowywać butelki w stanie nienaruszonym. Jak to zrobić w ciasnym mieszkaniu? Chyba będzie musiał mieć jakiś osobny pokój na te butelki, żeby przetrwały w takim stanie, żeby potem automat je przyjął. Tutaj prawdopodobnie to się rozbije o szczegóły tech-

niczne. Jeśli te maszyny nie będą tak skonstruowane do przyjmowania tego, żeby były w stanie również przyjąć uszkodzoną czy zgniecioną butelkę, to albo nałożymy de facto podatek na ludzi, podatek od butelki – kolejny, który oni będą musieli płacić i będziemy się musieli pogodzić, że butelki są droższe, bo nie są w stanie tego utrzymywać w takim stanie, żeby to się nadawało do oddania – albo to nie będzie działało. Więc pytanie nad takimi technicznymi szczegółami. Czy państwo w ministerstwie już się zastanowiliście? Czy wzięliście poprawkę na to, jak to funkcjonuje w praktyce w innych krajach? Polecam właśnie taką wycieczkę krajoznawczą, żeby w praktyce zobaczyć, na ile uciążliwe w praktyce jest dla obywateli to, co czasami dobrze wygląda na papierze.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gramatyka, bardzo proszę.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałem zapytać jaki to powód legł u podstaw wyrzucenia jednorazowych opakowań szklanych z tych przepisów? Zdaje się, że w czerwcu i jeszcze w lipcu, chwalili się państwo, że system obejmie jednorazowe opakowania szklane, a teraz ich nie widzimy, a widzimy potrzebę, żeby butelki po małpkach, wspomniane prze panią posłankę Muchę, weszły do tego systemu.

Nie wiem, czy dobre jest apelowanie do pana ministra, żebyśmy byli lepsi od Niemców, bo panie ministrze nie wiem czy pan wie, ale w Niemczech jedno opakowanie szklane, jedna butelka zwracana jest do obiegu średnio 45 razy, a w Polsce tylko 10 razy. Nie możemy pozwolić na to, żebyśmy byli gorsi od naszych zachodnich sąsiadów. Myślę, że powinniśmy wszelkie możliwe uregulowania prawne wypracować, żeby w Polsce opakowanie trafiało do wtórnego obiegu 50 razy i żebyśmy mogli się tym chwalić tak, jak chwalą się tym wielkie sieci handlowe niemieckie, które podsumowują czy opiniują działanie systemu kaucyjnego u naszych sąsiadów i pokazują to działanie, jako działanie wzorcowe. Te same niemieckie sieci handlowe, które funkcjonują w Polsce. W Polsce wieść gminna niesie, że mogły one mieć wpływ na decyzję o wyrzuceniu z tych przepisów choćby jednorazowych opakowań szklanych.

Bardzo proszę o konkretną odpowiedź, dlaczego te opakowania szklane w czerwcu były, a w listopadzie ich nie ma? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca ja bardzo krótko. Panie ministrze, cieszy mnie, że puszki nie tylko aluminiowe, ale i puszki stalowe, czyli wszystkie metalowe, zostały dodane, uzupełnione. To jest bardzo dobrze. Nie podbiję pytania o małpki, bo małpki są wszędzie: na trawnikach, w parkach, jest ich mnóstwo. Co trzeba zrobić, tzn. czego brakuje? Czy to jest kwestia pieniędzy? Czy to jest kwestia czegoś innego, żeby te małpki uwzględnić w systemie?

Druga rzecz to liczba operatorów. Nie wiem, czy to już jest finalne, że to będzie więcej niż jeden operator? Ponieważ jest obawa, że w konsekwencji możemy mieć kilka butelkomatów w sklepie, nieprzejrzysty system, skomplikowany dla ludzi, niedziałający. Zdaje się, że w większości krajów europejskich takie systemy się nie przyjęły. Pytam, czy to jest już finalne, czy nie?

Sklepy poniżej 200 m^2 są wyłączone, to znaczy, że sklep z zielonym szyldem mały będzie pominięty? Wiem, że one będą dobrowolnie, ale to jest bardzo duża część handlu, która de facto jest potencjalnie wyłączona i w związku z tym te wszystkie cele recyklingowe itd, nie będą do końca zrealizowane. Bardziej mnie interesuje, co musiałoby się wydarzyć, żeby włączyć te sklepy. Jaki to jest rząd dodatkowych kosztów? Czy są inne przeszkody, które trzeba pokonać, żeby można było włączyć małpki i mniejsze sklepy, a liczbę operatorów uprościć do jednego, maksymalnie dwóch. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Pierwsze pytanie o małpki. Co się stało, że małpki dalej będą zaśmiecały polskie lasy?

Drugie pytanie, gdzie będzie można zwracać opakowania w niedziele niehandlowe, bo większość niedziel jest niehandlowych? Chyba wszyscy rozumiemy, czego dotyczy to pytanie.

Przy tej okazji chciałam też zapytać, kiedy wdrożymy ustawę czy dyrektywę plastikową? To wiąże się z tym tematem.

Na koniec chciałam zapytać pana ministra czy uważa, że odpowiedzialność głównych producentów plastiku, znaczy tych, którzy wprowadzają na rynek opakowania plastikowe –przypomnę, według światowych raportów są to: Coca Cola Company, Pepsico, Nestle i Unilever, czyli czterej najwięksi truciciele można powiedzieć plastikowi – czy pan minister uważa, że ich odpowiedzialność i koszty, które ponoszą z tytułu zaśmiecania polskich miasteczek i wsi, są wystarczające? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję. Ja mam również dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy opakowań po przetworach mlecznych. Nie mam tutaj jakieś negatywnej opinii, ale chciałabym zapytać, jak państwo sobie to wyobrażacie? Z branży handlowej otrzymujemy takie sygnały, że jednak to będzie miało wpływ na jakość całego zbieranego surowca. Potrafię sobie wyobrazić, że one również będą wpływały na czystość, na zapach. Jest to trudne opakowanie. Jak to w ogóle mogłoby funkcjonować? Nie potrafię sobie tego wyobrazić, ale może państwo macie w tej sprawie jakiś patent?

Pytanie natury ogólnej. Czy państwo macie przygotowane OSR pokazujący, jak to wpłynie również, jakie będą skutki dla gospodarki? Po prostu do czego gospodarka powinna się przygotować? Wiadomo, że to jest za 2 lata, w 2025 r. ma wejść, ale na pewno w OSR państwo to zaprojektowali. W związku z tym, jakie są koszty i jakie są zyski związane z tą ustawą?

Pytań może nie było wiele, dlatego teraz poprosiłabym stronę społeczną, gospodarczą o zabieranie głosu i wówczas pan minister i przedstawiciele ministerstwa odpowiedzą na wszystkie pytania. Bardzo proszę, proszę o przedstawienie się i powiedzenie, jaką organizację pan reprezentuje. Bardzo proszę.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Polska 2050 Beata Springer:

Dzień dobry. Nazywam się Beata Springer. Jestem ze Stowarzyszenia Polska 2050. Ja tylko chciałam zwrócić uwagę i podkreślić, że my jako stowarzyszenie prowadzimy coś, co się nazywa ekospacery, czyli generalnie społeczne sprzątanie środowiska. Tylko podczas 2 miesięcy zeszłego roku zebraliśmy ponad 100 ton śmieci, a samego szkła, oczywiście w większości to było szkło jednorazowe, było około 17 ton.

Teraz też mam podobne pytania, aczkolwiek bardziej prosiłabym o sprecyzowanie. Kiedy to szkło jednorazowe zostało wykluczone we wrześniu, słyszałam wypowiedź pana ministra podczas posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego, że pan minister osobiście byłby za włączeniem małpek, ale musi posłuchać przedstawicieli przedsiębiorstw. Chciałabym w takim razie usłyszeć, jakie argumenty ekonomiczne i ekologiczne przeważają za niewłączeniem małpek do systemu kaucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Dobrze, bardzo proszę, pan.

Przedstawiciel Polskiego Stowarzyszenia Zero Waste Filip Piotrowski:

Filip Piotrowski, Polskie Stowarzyszenie Zero Waste. Chciałem na wstępie bardzo podziękować ministerstwu, bo rzeczywiście dobrze, że ta ustawa wreszcie się pojawiła. Bardzo dobrze, że jest procedowana, bo jest niezwykle potrzebna. Jednocześnie chcielibyśmy też wnioskować, po pierwsze, jednak o rozważenie powrotu jednorazowych opakowań szklanych do systemu, bo co prawda część tych argumentów już się pojawiła, ale musimy też pamiętać o tym, że rzeczywiście ustawa o systemie kaucyjnym to jedyna możliwość, żeby pozbyć się tych opakowań z przestrzeni publicznej. Pozbyć się ich również ze środowiska, z lasów, z parków czy z wybrzeży albo z brzegów rzek. Mamy

rzeczywiście między 1 a 3 mln małpek dziennie sprzedawanych w Polsce. To są małe opakowania, których zawartość jest konsumowana na zewnątrz i spora część z nich nie wraca do systemu i nie wpada do systemów gminnych, a wpada gdzieś do przestrzeni publicznej. To po pierwsze.

Wydaje się, że rzeczywiście powinniśmy te opakowania zbierać, bo jedynie system kaucyjny pozwoli nam ich zebrać 90% z rynku. Chociażby dlatego powinniśmy z tego skorzystać. Szczególnie, że jednak większość europejskich systemów kaucyjnych obejmuje jednorazowe szkło i tych obecnych, i tych planowanych. Może warto spojrzeć na to trochę szerzej i spojrzeć na to, jak wygląda legislacja w innych krajach Unii Europejskiej?

Tutaj kwestia oczyszczania jest niezwykle istotna, ale także kwestia tego, że powinniśmy też zbierać więcej opakowań szklanych ze względu na poziom recyklingu. Oczywiście póki co, poziomy recyklingu – zostało to już poruszone – w oficjalnych danych z GUS wyglądają całkiem dobrze. Jednak kiedy spojrzymy na dane z 7 listopada, dane z Instytutu Ochrony Środowiska o recyklingu szkła opakowaniowego, to tam już ten poziom recyklingu kształtuje się na poziomie 49%. To są dane z BDO, czyli chyba najbardziej dokładne, jakie możemy mieć. Na pewno są dokładniejsze od tych z urzędów marszałkowskich. To są też dane, które są obarczone pewnym błędem, bo to są ciągle dane wyliczone według starego systemu, czyli wraz z zanieczyszczeniami, a od tego roku musimy liczyć według nowego systemu. To jest założenie czy nakaz Komisji Europejskiej, więc musimy liczyć ten poziom recyklingu bez zanieczyszczeń. Mamy już teraz 49% za 2020 r. Wydaje się, że będziemy mieli przynajmniej 4-5% mniej tego recyklingu, jeżeli przyjmiemy nową metodę. Nie możemy zapominać, że jesteśmy zobowiązani przez Komisję Europejską do osiągnięcia 70% recyklingu szkła w 2025 r. Wydaje się, że w żaden sposób nie jesteśmy w stanie uzyskać tego nie włączając szkła opakowaniowego z opakowań jednorazowych szklanych do systemu kaucyjnego. To kolejna rzecz, która jest warta rozważenia.

Kwestia jakości tego zbieranego materiału, który jednak w systemie kaucyjnym jest dużo czystszy i pozwala na dużo łatwiejsze zamknięcie obiegu. Tutaj możemy porównać sobie dane z Francji i z Niemiec. Oczywiście we francuskim systemie zbiera się podobnie jak w Polsce – 70% szkła, a w niemieckim zbiera się go 81%, bo dziewięćdziesiąt parę procent w systemie kaucyjnym i resztę opakowań szklanych w systemie, nazwijmy, gminnym. I tutaj ta różnica nie jest bardzo duża, ale jeżeli spojrzymy na zawartość recyklatów w nowych opakowaniach szklanych, to w systemie francuskim to jest raptem 40%, w systemie niemieckim 65%. To już jest kolosalna różnica, bo pokazuje jak bardzo możemy zamknąć obieg szkła czy przyczynić się do jego zamknięcia wprowadzając szklane opakowania do systemu kaucyjnego.

Ostatnia uwaga, która z kolei dotyczy powierzchni sklepów. Rzeczywiście, tutaj pojawiły się argumenty o wykluczeniu. I tutaj wydaje się być zasadnym, żeby też skorzystać z doświadczeń z innych krajów europejskich i rozważyć wprowadzenie różnej wielkości sklepów czy obowiązkowego wejścia do systemu dla sklepów na terenach miejskich i na terenach wiejskich. Na terenach miejskich spokojnie można zastawić 200 m^2, które państwo zaplanowaliście. To wygląda na bardzo racjonalne podejście. Natomiast na terenach wiejskich spokojnie można by obniżyć do 100 m^2, albo wzorem krajów bałtyckich do 60 m^2, bo sklepy o powierzchni 60 m^2 na Litwie, Łotwie i w Estonii spokojnie zbierają wszystkie typy opakowań, czyli i opakowania PET i opakowania metalowe, i opakowania szklane. Czynią to bez większego problemu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani na końcu stołu, następnie pan prezes Gantner i po kolei. Muszę się posługiwać taką nomenklaturą, przepraszam najmocniej, nie znam państwa wszystkich. Proszę włączyć mikrofon.

Dyrektor Reloop Platform Anna Larsson:

Anna Larsson, Reloop Platform. Miałam przygotowaną prezentację merytoryczną. Ona jest gdzieś tam w systemie. Jeśli tylko otrzymam urządzenie do przesuwania slajdów, to mogłabym zacząć teraz.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Rozmawialiśmy, tzn. kancelaria z panią rozmawiała. Mam prośbę, żeby prezentację zrobić na koniec tej dyskusji. Wówczas udzielę pani głosu w dyskusji. Chciałabym również posłuchać przedsiębiorców. Oczywiście jesteśmy bardzo ciekawi pani propozycji i pani oceny.

Dyrektor Reloop Platform Anna Larsson:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, pan prezes Gantner.

Wiceprezes zarządu i dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Andrzej Gantner:

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze. Kilka słów komentarza odnośnie do tego, co zostało zaprezentowane. Przede wszystkim też cieszymy się, że ten projekt ustawy jest i że jest to już konkretny projekt zawierający konkretne rozwiązania. Chyba nikomu tak bardzo nie zależy na tym, żeby system kaucyjny wszedł jak najszybciej w życie, żebyśmy mogli go stworzyć, jak właśnie przedsiębiorcom wprowadzającym, ponieważ system kaucyjny jest sposobem realizacji rozszerzonej odpowiedzialności producenta dla producentów napojów w opakowaniach jednorazowych i wielokrotnego użytku.

My po prostu tego systemu potrzebujemy, ponieważ według naszych badań wynika jasno, że nie zrealizujemy ani poziomów zbiórki, ani poziomów recyklatu bez systemu kaucyjnego. Tak naprawdę mamy już niewiele czasu. Rok 2025 – 25% recyklatu w każdej butelce PET, mamy poziomy. Jeśli tego nie zrealizujemy, będziemy płacić zarówno jako kraj i jako przedsiębiorcy naprawdę duże kary.

Natomiast co do samej ustawy, generalnie uważamy, że co prawda nie wszystkie postulaty, które kierowaliśmy, jako Polska Federacja Producentów Żywności i KIG Przemysł Rozlewniczy, czyli i mali, i duzi, i średni producenci napojów, zostały zrealizowane. Aczkolwiek zasadniczo ustawa, naszym zdaniem, stwarza możliwości utworzenia systemu kaucyjnego. Nie mamy co prawda jednego operatora, jak postulowaliśmy, co byłoby łatwiejsze, tańsze, szybsze dla wszystkich. Natomiast mamy zapisy w ustawie, dzięki którym jest zabezpieczony równy dostęp do rynku dla wszystkich operatorów, co jest bardzo ważne, jeżeli będziemy mieli kilku operatorów. Mamy również zapis, który zobowiązuje sklepy, które obowiązkowo mają być w systemie, żeby jednak obsługiwały wszystkich operatorów, którzy uzyskają zgodę ministerstwa na funkcjonowanie. W przeciwnym razie, gdyby tego nie było, mielibyśmy sytuację, że część operatorów mogłaby nie uzyskać dostępu do rynku. Mogłoby zostać wyłączonych lub dyskryminowanych ze zbierania opakowań, a tak naprawdę celem operatora jest zebrać jak największą ilość opakowań.

Co do wielkości sklepów, oczywiście my postulowaliśmy, żeby system był jak najszerszy. Rozumiemy pewne obawy, aczkolwiek uważamy, że warto spojrzeć na doświadczenia z innych krajów. W Słowacji, tuż po wprowadzeniu systemu, praktycznie 3 tys. sklepów, które są nieobowiązkowe, zgłosiły się do operatora. Dlaczego? Ponieważ niebycie w systemie kaucyjnym dla małego sklepu oznacza utratę obrotów. Myśmy na to wskazywali. Tak naprawdę konsument, który kupuje opakowanie, produkt w małym sklepie, a potem nie może go tam oddać, to jest konsument, który idzie do dużego sklepu, gdzie jest automat, gdzie może oddać. Jak pójdzie już tam, to raczej i zakupy tam zrobi.

Wskazywaliśmy, że jednak najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby, żeby jak najwięcej sklepów weszło do systemu. Jesteśmy przekonani, że jako operator jesteśmy w stanie zachęcić małe sklepy do tego, żeby wchodziły w ten system. Oczywiście to jest kwestia umów, ale warto zauważyć, że ministerstwo przewidziało jeszcze jedną ważną rzecz. Przewidziało możliwość współpracy pomiędzy operatorami i wzajemne rozliczenia, co oznacza, że być może nie trzeba będzie stawiać pięciu maszyn do tego samego, dziesięciu worków do tego samego opakowania. Powiem szczerze, że jestem naprawdę pod wrażeniem, że ministerstwo postanowiło dać jak najwięcej swobody przedsiębiorcom

w ułożeniu tego systemu, ale przy zachowaniu równych warunków dostępu, przy zachowaniu własności odpadów, co jest oczywiście kluczową sprawą w tym systemie.

Jeszcze jedna rzecz, żeby już nie przeciągać i nie chwalić – oczywiście kwestia VAT. Pan minister zapowiedział, co mnie bardzo cieszy, że nie będzie VAT na kaucje. My to jak najbardziej popieramy, ponieważ VAT na kaucje może spowodować, że będzie potrzebny paragon, żeby oddać w sklepie, ponieważ rozliczenia VAT są tak skonstruowane, że sklep będzie tego potrzebował. Niestety, panie ministrze, zapoznaliśmy się z tymi propozycjami, które Ministerstwo Finansów przedstawiło, i z tego nie wynika, że VAT na kaucje nie będzie. Wręcz przeciwnie – wynika, że będzie. I jeszcze na dokładkę wynika rzecz nie za dobra, bo z naszych analiz wynika, że na opakowanie jednorazowego użytku VAT będzie liczony w sposób następujący: cena produktu plus kaucja i dopiero od tego będzie liczony VAT. To nie wygląda najlepiej. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że produkty w tych samych opakowaniach, w tej samej butelce PET są na różnych poziomach VAT, w zależności od rodzaju produktu – czy to jest sok, czy to jest oranżada, czy to jest cokolwiek innego – to konia z rzędem temu, kto potem to rozliczy i w jaki sposób.

Wielki apel do pana ministra – my też będziemy pisać do Ministerstwa Finansów – żeby zwrócić na to uwagę, bo w ten sposób możemy położyć kompletnie system kaucyjny i jego rozliczenia.

Tak więc, z jednej strony duże podziękowania za uwzględnienie również puszek metalowych, bo podkreślaliśmy wielokrotnie, że system kaucyjny w Polsce nie może służyć ani dyskryminacji sklepów małych, dużych, średnich, ani dyskryminacji produktów, ani dyskryminacji podmiotów wprowadzających. W dużej mierze ten projekt zapewnia taką sytuację i z tego się cieszymy. Jest kilka rzeczy do dopracowania. Myślę, że koleżanka też powie o opakowaniach wielokrotnego użytku, co też jest bardzo ważne, bo jest to znacząca część obrotu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Wskazuję ręką, a nie palcem – bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Wiceprezes Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Witam państwa. Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu. Dzisiaj padło dużo słów na temat małych sklepów. Wydaje się, że wszyscy najlepiej wiedzą, co tym małym sklepom jest potrzebne i bez czego sobie nie poradzą. Pozwolę sobie, jako przedstawiciel 30 tys. takich sklepów, powiedzieć parę słów wyjaśnienia. Czuję się poniekąd wywołany do tablicy.

Proszę państwa, wygląda to następująco. Między innymi to właśnie małe sklepy zwracały uwagę w dialogu z ministerstwem, i tutaj wielkie słowa uznania dla pana ministra i dla ministerstwa, że za jakość prowadzenia tego dialogu społecznego, jaki miał miejsce przez ostatnie miesiące. Natomiast z punktu widzenia małych sklepów największym problemem jest szkło jednorazowe. Dlaczego? Szkła jednorazowego nie da się zgnieść. Butelki plastikowe PET jako jedyne – niech to wybrzmi bardzo wyraźnie – są objęte dyrektywą. Ich zbiórka i system kaucyjny na nie jest implementacją dyrektywy. O szkle nie ma tam mowy. W tym momencie przechowywanie szkła jednorazowego w większych ilościach w małych sklepach jest naprawdę, delikatnie mówiąc, problematyczne.

Jako Polska Izba Handlu rozmawiamy z naszymi członkami, z małymi przedsiębiorcami od wielu miesięcy i w tej chwili żadna sprawa legislacyjna tak ich nie martwi i tak ich nie przeraża jak fakt, że musieliby być zmuszeni do zbierania szkła jednorazowego i magazynowania go w sklepach. Dla sklepu o powierzchni 300-400 m^2 cały magazyn to jest ok. 20-30 m^2. Chciałem tylko zauważyć, że to nie jest cały magazyn na szkło jednorazowe. To jest cały magazyn na wszystkie rzeczy, które się nie zmieściły na półce, na wszystkie produkty, które nie są w danej chwili na półce, a nie tylko na surowce wtórne. Tak jak powiedziałem, nie ma możliwości zgniatania tego. Nie ma gdzie tego przechowywać, więc stąd wzięły się apele i postulaty branży handlu właśnie małych sklepów, żeby to szkło jednorazowe nie było w tych małych sklepach przechowywane. Ja sobie nie wyobrażam, podobnie jak nasi członkowie i handlowcy, którzy wchodzą w skład Polskiej Izby Handlu, żeby worki tego szkła znajdowały się np. na zapleczu, czy może na sali sprzedażowej. Naprawdę są w Polsce sklepy, które mają po kilkadziesiąt

metrów kwadratowych i mniej. Z bardzo wielu względów, rozpoczynając od sanitarnych, bezpieczeństwa, komforcie klientów i personelu, który w tym sklepie musi spędzać całe dnie, nie jest to możliwe.

Jeżeli chodzi o limity, już mówiłem to dzisiaj na posiedzeniu komisji senackiej i mówimy to jako Polska Izba Handlowa do znudzenia od wielu miesięcy, tu nie chodzi o to, żeby sklepy mniejsze, poniżej obligatoryjnego limitu, nie miały możliwości wejścia do tego sytemu. Chodzi o to, żeby miały wybór. Jeżeli ktoś ma np. zaplecze, jeżeli ktoś ma możliwości, żeby te surowce wtórne przechowywać, to niech to robi, niech wchodzi. Jeżeli uznają, że w pewnym momencie to jest dla nich ważny czynnik gry konkurencyjnej z innymi podmiotami, to też mogą wejść. Chodzi o to, żeby tam, gdzie nie ma tych warunków do przechowywania, w szczególności szkła jednorazowego, nie zmuszać przedsiębiorców do tego, żeby wbrew możliwościom technicznym – sklep nie jest z gumy, on się nie rozciągnie – przechowywali surowce wtórne.

My, jako branża handlu, cieszymy się z takiego rozwiązania. Uważamy nawet, że ten próg 200 m^2 jest za niski. Powinien być na wyższym poziomie. Mówiliśmy w swoim czasie o 400-500 m^2. Dlatego uważamy, że te 200 m^2 do obligatoryjnego wejścia to jest absolutne, bezwzględne minimum. To, że nie ma w systemie szkła jednorazowego, uważamy za dobrą decyzję, która tak naprawdę będzie poprawiała możliwości funkcjonowania handlu oraz konsumentów. Nie będzie to miało dużego wpływu, jeżeli chodzi o zbiórkę szkła, która i tak jest na wysokim poziomie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Teraz oddaję głos pani, bardzo proszę.

Przedstawicielka Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego Iwona Jacaszek-Pruś:

Dziękuję bardzo. Iwona Jacaszek-Pruś, Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce. Szanowni państwo, pani przewodnicząca, szanownie panie posłanki i panowie posłowie, panie ministrze i wszyscy obecni. Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzenia się. Tutaj padło już bardzo wiele słów. Natomiast ja chciałabym zwrócić uwagę na rzecz, o której jeszcze nie mówiliśmy, a mianowicie tzw. butelki zwrotne, czyli butelki wielokrotnego użytku, które są w powszechnym użytku właśnie przez branżę piwowarską. Ja tylko krótko pokażę, o jakiej skali mówimy. Mówimy o mniej więcej 700 mln butelek w Polsce, które są wielokrotnego użytku. Mówimy o systemie, czy systemach utworzonych przez przedsiębiorców, którzy są właścicielami tych butelek – tu chciałabym podkreślić – w systemach kaucyjnych, które już w Polsce istnieją i mają się całkiem dobrze, ponieważ mniej więcej 90% naszych butelek wraca do browarów i jest kilkakrotnie używana. Są pewne bariery które powodują, że one nie wracają, tak jak byśmy chcieli, i nie tak szybko. Tutaj muszę powiedzieć, że ministerstwo pochyliło się nad tym i próbuje nam pomóc.

Niestety projekt ustawy obarczony jest pewnym grzechem pierworodnym. Mianowicie takim, że butelki wielokrotnego użytku i opakowania jednorazowe zostały potraktowane tak samo, a to jest zupełnie inne opakowanie. Butelki wielokrotnego użytku powinny wrócić jak najszybciej do browaru, czy do firmy napojowej, która je powtórnie napełni. Natomiast takie opakowania, jak puszki czy butelki PET, są zbierane po to, żeby jechać do recyklera. To jest zasadnicza różnica z punktu widzenia tego, co się dalej dzieje z tym opakowaniem czy odpadem, bo butelki szklane zwrotne, o których mówię, nie są odpadem. Dopóki są zdatne do użytku, i oby były jak najdłużej zdatne do użytku, one są nadal pełnowartościowym opakowaniem. Dlatego powinny być potraktowane inaczej.

Na co chcemy zwrócić uwagę? Na to, że projektowane przepisy niestety powodują, że zostaną rozerwane te łańcuchy, które zostały wypracowane. Tutaj pod dużym ryzykiem stawiamy możliwość funkcjonowania tych butelek. My je po prostu będziemy tracić. Na to zwracamy uwagę ministerstwu i państwu, żeby poprawić przepisy w taki sposób, żeby systemy, które działają, wzmocnić a nie częściowo zniszczyć.

Jako branża zwracaliśmy się do ministerstwa. Pokazywaliśmy, gdzie są błędy w zapisach, które należy poprawić, po to, żeby te systemy wzmocnić. Bo tak naprawdę, z punktu

widzenia ekologii, to jest najlepsze opakowanie. Nie trzeba go na nowo produkować, tylko można je wykorzystywać.

Dzisiaj w Polsce średnio takie opakowanie wykorzystujemy 4-5 razy. W krajach ościennych, takich jak Słowacja, Czechy czy Niemcy, używa się około 10- krotnie razy więcej. Możemy to w Polsce osiągnąć, tylko potrzebujemy wsparcia, jeżeli chodzi o regulację, a nie przepisów, które de facto te systemy – nie powiem, że zniszczą, bo nie zniszczą – bardzo mocno utrudnią i po prostu szereg butelek pogubimy w tym systemie. Dlaczego? Dlatego, że konsumenci będą w jednym miejscu kupować produkt w tej butelce, a w innym miejscu będą musieli oddać. Do tego w systemie potrzebna jest skrzynka. Bo to jest butelka, która musi być ochroniona w momencie, kiedy jedzie z powrotem do użytku. My puste skrzynki z małych sklepów będziemy musieli wozić do dużych sklepów tam, gdzie konsument będzie mógł oddawać butelki. To jest coś, co naprawdę zakłóci system i jest kompletnie nieekologiczne, bo będziemy wozić puste opakowania. Będziemy wprowadzać stronę trzecią do systemu, który już działa. Dlatego apeluję do państwa, żeby jednak wziąć to pod uwagę i tych systemów nie rozrywać.

Chciałam zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, tu już mówiąc o systemie na opakowanie jednokrotnego użytku. Jako branża sprzedajemy ok. 45% w butelkach wielokrotnego użytku, a około 50% właśnie w puszkach – tu dziękujemy panu ministrowi, że wziął to pod uwagę i że puszki są w systemie. W ten sposób praktycznie, jako branża, będziemy mieli możliwość naprawdę gospodarki cyrkularnej, jeżeli chodzi o nasze opakowania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani po mojej lewej stronie.

Prezes Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Renata Juszkiewicz-Ciechońska:

Renata Juszkiewicz, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji. Bardzo dziękuję państwu, Wysoka Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za to, że możemy dzisiaj podzielić się z państwem naszymi argumentami, naszymi przemyśleniami, zresztą wypracowanymi we współpracy zarówno ze stroną producencką, jak i z ministerstwem. Pragnę na początku powiedzieć, że musimy pamiętać, że handel jest również wprowadzającym. O tym często zapominamy, a jest to bardzo istotny argument dla nas, jako branży. Popatrzmy trochę na mapę handlu w Polsce. Handel w Polsce jest nasycony wieloma formatami, więc nie obawiałabym się tutaj – odpowiadając ad vocem może w pewnym sensie na wątpliwości państwa posłów – że konsumenci będą odchodzić od małych sklepów, bo nie będą w małych miastach i miasteczkach mogli oddawać tych właśnie opakowań. Będą mogli, jeżeli dopuścimy do tego dobrowolność małych sklepów. To co powiedział Maciej Ptaszyński, żeby każdy przedsiębiorca we własnym zakresie zdecydował, czy jest w stanie na swojej powierzchni zebrać ten produkt, to opakowanie, czy nie. Powtórzę raz jeszcze, nasze sklepy nie są z gumy. My musimy te sklepy powiększać. Proszę państwa, mamy formaty, które nie mogą sobie pozwolić, wydzielić wielkich powierzchni na to, żeby zorganizować taki system. Czyli muszą dobudować powierzchnię, muszą uzyskać pozwolenia i muszą ponosić ogromne koszty. Szacowaliśmy te koszty. Wiem, że to się państwu nie spodoba, ale te koszty są na poziomie w niektórych przypadkach nawet 1 mln zł, a tych sklepów jest naprawdę bardzo dużo.

Myślę, że nadrzędnym celem nas wszystkich jest ochrona planety i to chcemy zrobić, i to realizujemy. Natomiast pamiętajmy, że trzeba pogodzić interes również nas, jako przedsiębiorców. My, jako handlowcy, chcemy być niedyskryminowani, chcemy być w strukturach operatorów. Dlatego dziękujemy za to, że możemy mieć wielu operatorów. Natomiast prosimy również o to, żeby nie było obligo podpisania umowy z każdym operatorem. Może wystarczy zapis, że wystarczy jeden operator, czy też minimum jeden operator. Do decyzji przedsiębiorcy powinno należeć z iloma operatorami chce współpracować.

Powiem na koniec, że bardzo ważnym dla nas aspektem jest oczywiście to, żeby nie było tych opakowań z nabiału. Tutaj są te walory oczywiście zapachowe i tego nie trzeba się wstydzić. Rozumiemy, że tutaj inicjatywa pewnie jest górnolotna, żeby zebrać tego

jak najwięcej, natomiast nasze sklepy nie mogą być, powiem brutalnie, śmieciowiskiem. Myślę, że przy dobrej współpracy, przejrzystości zapisów i dobrej woli wszystkich stron, uzyskamy te nasze poziomy. Tylko tak naprawdę musimy pamiętać, że handel też w tym odgrywa prawdopodobnie bardzo dużą, jak nie największą, rolę jako wprowadzający i firma, która na samym początku ponosi ogromne zobowiązania finansowe, na które po prostu musi wygenerować środki.

Na koniec jeszcze jedna uwaga, krótko. Naszym apelem jest również, aby sklepy niespożywcze, czyli z artykułami przemysłowymi, również były wzięte pod uwagę. Mam na myśli powierzchnie powyżej 500 m^2. Czyli do 500 m^2 te sklepy nie powinny być zobowiązane do stwarzania takiego systemu, ponieważ…dam przykład: stoimy przy kasie, kupujemy po prostu artykuły niespożywcze, np. rowery, odzież, ubrania i kupujemy też wodę czy inne napoje i…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę trzymać się czasu.

Prezes POHiD Renata Juszkiewicz-Ciechońska:

Już kończę. I w tym momencie musimy ponosić również bardzo wysokie koszty, żeby taki system stworzyć w takim sklepie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan się zgłaszał. Bardzo proszę.

Prezes Fundacji ProKarton Łukasz Sosnowski:

Szanowna pani przewodnicząca, panowie posłowie, panie ministrze. Łukasz Sosnowski, Fundacja ProKarton. Fundacja założona została przez producentów kartonów do płynnej żywności. Naszym zdaniem kartony do płynnej żywności, czyli te opakowania bardzo chętnie wybierane przez producentów soków, napojów, nektarów, ale też mleka i płynnych napojów mlecznych, również powinny być częścią zakresu systemu kaucyjnego. Uważamy, że nie powinno się różnicować różnych opakowań na te same produkty. Spójrzmy, że chociażby mleko i produkty mleczne są w ponad połowie wprowadzane w kartonach do płynnej żywności. Jeżeli byśmy stworzyli system, który obejmowałby, myślę głównie tutaj o butelkach z tworzywa sztucznego, obejmował tylko ten rodzaj opakowania na produkty, o których wspomniałem, stworzyłoby to nierówne traktowanie różnych opakowań na te same produkty. Uważamy, że zaburzyłoby to konkurencyjność na rynku i dlatego nie powinno się tak różnicować opakowań.

Druga kwestia to same poziomy recyklingu, które już w tej chwili nas obowiązują. Przypomnę tylko, że w 2030 r. cała frakcja wielomateriałowa, której większością są kartony do płynnej żywności, ma obowiązek osiągnąć 70% recyklingu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że aby osiągnąć 70% recyklingu musimy odpowiednio więcej zebrać danego rodzaju odpadu opakowaniowego, bo mam na myśli nie tylko kartony, ale właściwie wszystkie odpady opakowaniowe, a od tego roku ich recykling jest obliczany po odjęciu zanieczyszczeń, po odjęciu resztek napojów, żywności. Zatem, żeby osiągnąć 70% recyklingu kartonów będziemy musieli być może osiągnąć poziom zbiórki właśnie taki, który można osiągnąć wyłącznie w systemach kaucyjnych. Myślę tutaj o poziomach 85%, być może 90%.

Trzecia kwestia. W Fundacji ProKarton przeprowadziliśmy we wrześniu tego roku badanie rynku wspólnie z Kantarem. To badanie na reprezentatywnej grupie Polaków pokazało, że 67% Polek i Polaków chce systemu kaucyjnego. Aż 58% chciałoby systemu szerokiego, uwzględniającego kartony do płynnej żywności. Jeżeli pytamy tylko o ten rodzaj opakowania, o kartony na mleko i na soki, to na podstawie tego badania widzimy, że większość Polek i Polaków opowiada się za włączeniem kartonów do systemu kaucyjnego, aniżeli jest temu przeciwnych. Dlatego uważamy, że nie ma żadnych przeciwwskazań regulacyjnych, nie ma przeciwwskazań technicznych i nie też ma przeciwwskazań społecznych, żeby włączyć kartony do płynnej żywności do systemu kaucyjnego. Przemawiają za tym zarówno cele środowiskowe, jak i gospodarcze. Dlatego jeszcze raz wnioskujemy o uwzględnienie kartonów w zakresie systemu kaucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Sekretarz generalny Stowarzyszenia Krajowej Unii Producentów Soków Barbara Groele:

Bardzo dziękuję. Barbara Groele, Stowarzyszenie Krajowa Unia Producentów Soków. Pozwolę sobie tutaj przyłączyć do części głosów, tych najbardziej racjonalnych.

My, jako producenci soków, nektarów i napojów owocowych i warzywnych, bardzo serdecznie dziękujemy Ministerstwu Klimatu i Środowiska za wypracowanie kompromisowego rozwiązania, najbardziej optymalnego i racjonalnego. Pamiętajmy, że ten system będzie bardzo kosztowny dla przetwórców, dla wprowadzających, ale tak naprawdę i dla konsumentów, więc musimy bardzo racjonalnie podchodzić do wszelkich kosztów, pomysłów i planów. Dlatego tutaj też głos takiego racjonalnego podejścia jest bardzo ważny, uzasadniony ekonomicznie. Uważamy, my jako producenci, że ten system jest krojony na możliwości i strukturę handlu w Polsce. Pamiętajmy – dzisiaj już tu było powiedziane – że handel jest unikalny w Polsce, bo przecież 40% to jest sprzedaż realizowana w kanale tradycyjnych sklepów. To są małe, średnie sklepy. To są sklepy, które są w ośrodkach bardziej wiejskich.

I tutaj, przechodząc do głosów, że jedynym kanałem, systemem, gdzie można to szkło jednorazowego użytku oddać, jest wyłącznie system kaucyjny – to jest nieprawda. Przecież, mamy wspaniale funkcjonujący na dzień dzisiejszy, szacujemy że trzykrotnie tańszy, system zbioru opakowań szklanych, tzw. pojemnikowy. To jest ten realizowany przez samorządy. Dzisiaj też w Senacie była na ten temat mowa, że w rzeczywistości na obszarach wiejskich on lepiej funkcjonuje. Tam te pojemniki, czy właściwie worki, są oznakowane, są sprawdzane i rzeczywiście funkcjonuje to nawet lepiej niż w ośrodkach miejskich. On jest tańszy i lepszy.

Pamiętajmy również, że szkło, o czym tutaj już była mowa, jest nie tylko ostre i trochę niebezpieczne, ale również jest ciężkie. Więc to jest bardzo niewygodne opakowanie i w ośrodkach miejskich, ale również wiejskich noszenie tego jest dosyć uciążliwe dla konsumentów.

Po co budować coś droższego? Szacuje się, że trzykrotnie droższy jest system kaucyjny w stosunku do tego systemu pojemnikowego, czy też takiego samorządowego. Co więcej, dzisiaj jeden z przedmówców wspominał, że są problemy odnośnie kształtu. Nie każdy automat przyjmie każdy kształt. Proszę państwa jest tyle kształtów w opakowaniach szklanych, że podejrzewam, iż automaty musiałyby być rozbudowane jak co najmniej pociąg ekspresowy. Musiałyby mieć kilka sekcji, żeby każdy kształt mógł być gdzieś tam zaakceptowany.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Proszę zmierzać do końca wypowiedzi.

Sekretarz generalny KUPS Barbara Groele:

Dlatego też uważamy, że powinniśmy przystąpić do zaakceptowania, tzn. w naszej ocenie producentów, powinniśmy jak najszybciej wdrożyć ten system, aby producenci, wprowadzający i operatorzy mieli czas na zbudowanie tego systemu. Pamiętajmy, że za 2 lata musimy mieć odpowiednie ilości recyklatu do osiągnięcia celów. To są kolejne prace, które musi wdrożyć przemysł wprowadzający. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan prezes Małyszko.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, panie ministrze, nasza branża to recykling pojazdów wycofanych z eksploatacji. Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Temat kaucyjny interesuje nas od 15 lat, ponieważ od 15 lat zabiegamy o wprowadzenie systemu kaucyjnego na pojazdy. Gdyby w 2015 r. Rada Ministrów nie odrzuciła części rządowego projektu, w którym był system kaucyjny dla pojazdów wycofanych z eksploatacji, mielibyśmy już 7-letnie doświadczenie w systemie funkcjonowania sys-

temu kaucyjnego w pojazdach. Natomiast mamy to, co mamy. W tym momencie dziękuję dyrekcji, że pochyla się nad tym, co jest w archiwum i przegląda w tej chwili, czy do tego systemu ewentualnie nie wrócić, bo pojazdów trafiających do szarej strefy jest przerażająco dużo. W naszej ocenie około 1 mln sztuk trafia poza system.

Natomiast co do samego systemu kaucyjnego, puszka aluminiowa puszka czy metalowa w tej chwili – dobrze że jest metalowa i cieszę się, że uwagi, które płynęły z sali i też z moich ust, zostały przez ministerstwo dostrzeżone. Natomiast potrzebna jest ocena skutków regulacji, bo w projekcie pierwotnym nie ma oceny skutków, ponieważ puszka aluminiowa to jest wartość ok. 400-500 mln zł, która zostanie przesunięta od dzisiaj zbierających odpady do operatora, który będzie tym surowcem zarządzał. To jest dość ważne.

Jeszcze dodatkowa uwaga odnośnie powierzchni 200 m^2 i tych małych sklepów. Zgadzam się całkowicie, że dobrze byłoby, żeby to była dobrowolność, ale pytanie: czy ta dobrowolność sklepu będzie zaakceptowana również przez dobrowolność operatora? Czy operator będzie musiał zawrzeć umowę na tych samych warunkach, które zawiera np. ze sklepem, który ma 201 m^2 i te same warunki będą musiały być przedstawione dla sklepu, który ma 199 m^2? Żeby nie było tak, że pan nie musi i w związku z tym panu przedstawiamy inne warunki. Jeżeli np. jest teren wiejski i transport jest drogi, to operator mówi: nie, my z panem umowy podpisywać nie będziemy, pan nie musi, w związku z tym my też nie musimy. Dobrze byłoby rozwiązać ten problem, żeby operator był zobowiązany zawrzeć taką umowę na tych samych warunkach. To by pewnie uspokoiło właścicieli sklepów mniejszych w obszarach wiejskich, gdzie dostęp do tych większych powierzchni jest ograniczony.

Warto byłoby też zrobić taką mapę, np. jaki jest mniej więcej promień dostępu konsumenta wiejskiego do ewentualnie większej jednostki, w której mógłby przekazać te opakowania w systemie kaucyjnym. To jest taka praktyczna wskazówka.

Jeszcze raz dziękuję za system kaucyjny i przeglądanie przynajmniej w pojazdach. Natomiast pan minister powiedział, że notyfikacja potrwa 3 miesiące. Jeżeli dzisiaj nie zacznie się poważnie pracować, to ta kadencja Sejmu tego naszego projektu po prostu nie zrobi. Chcielibyśmy też wiedzieć, czy rzeczywiście zabieramy się wspólnie za to, czy raczej przyszły rząd, obojętnie w jakiej konfiguracji, będzie to realizował.

Natomiast zaznaczam, 1 mln pojazdów trafia do szarej strefy, a odpady z tych pojazdów są dzisiaj najczęściej spalane w piecach przy tej temperaturze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze, oprócz pana posła, przed prezentacją pani Larsson chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Partii Zieloni Michał Suchora:

Dobry wieczór. Michał Suchora, Partia Zieloni. Mam pytanie o jednorazowe opakowania szklane. One w dziwnych okolicznościach zniknęły z projektu ustawy i chciałem zapytać, czy ministerstwo planuje jakieś środki zaradcze? Nas cały czas obowiązują te same poziomy zbiórki frakcji szklanej. Jeżeli one nie zostaną włączone do systemu kaucyjnego, to jakie inne rozwiązania ministerstwo proponuje, żeby te poziomy osiągnąć? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Gramatyka.

Poseł Michał Gramatyka (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Chciałem się tylko odnieść do wystąpień, powiedziałbym strony biznesowej. Państwa argumenty są racjonalne z punktu widzenia biznesu, który prowadzicie. One znajdują swoje odzwierciedlenie w kwartalnych, miesięcznych, czy później, rocznych wynikach waszych przedsięwzięć biznesowych. W taki sposób traktowane, oczywiście one są racjonalne.

Z drugiej strony mamy argumenty dotyczące ekologii, mamy też argumenty dotyczące środowiska naturalnego. Te argumenty również przekładają się na korzyści materialne, ale to są korzyści materialne, które dotykają czy których doświadcza całe społeczeństwo. To są korzyści również niematerialne. Nasz kraj będzie piękniejszy, bo będzie w nim mniej śmieci, w tym śmieci, które dzisiaj dominują w miastach. Np. w moim mieście

są to jednorazowe opakowania szklane. Dlatego, że ludzie będą mieli motywację, żeby zwracać takie opakowania do systemu kaucyjnego. Wtedy jest więcej niż pewne, że nie będziemy ich znajdować w każdym kącie i na każdym rogu ulicy.

Zawsze tam, gdzie dochodzi do konfrontacji argumentów natury biznesowej z argumentami natury społecznej, trudno jest wypośrodkować i trudno jest znaleźć płaszczyznę wspólnego myślenia, płaszczyznę porozumienia.

W dalszym ciągu liczę na to, że pan minister odpowie na pytanie dlaczego jednorazowe opakowania szklane zniknęły z projektu? Tak jak podkreślam, one do lipca w tym projekcie były, czym ministerstwo samo chwaliło się na swoich stronach internetowych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że art. 5 Konstytucji mówi o tym, że dbamy o ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju i dzisiaj tej równowagi również na tej Komisji szukamy.

Poproszę teraz panią Larsson, która reprezentuje organizację Reloop Platform. Jest to międzynarodowa organizacja, która zajmuje się promocją gospodarki w obiegu zamkniętym i była organizatorem wyjazdu przedstawicieli Komisji Środowiska do Szwecji, o przedstawienie prezentacji. Może najpierw poprosimy panią o trzy zdania na temat państwa organizacji.

Chciałam albo na początku, albo na końcu, abyśmy jako posłowie mieli takie szerokie spectrum i pewną ocenę też interesów poszczególnych grup. Państwa opinia dotycząca przedstawionych regulacji będzie również bardzo cenna w tej dyskusji. Bardzo proszę.

Dyrektor Reloop Platform Anna Larsson:

Dziękuję bardzo. Spróbuję, czy teraz technicznie wszystko działa. Tak, widzę że się przesuwa. Anna Larsson, dziękuję za przedstawienie. Reprezentuję Reloop Platform. Jest to globalna organizacja pozarządowa. Naszą wizją jest świat bez odpadów. Jak chcemy to osiągnąć? Poprzez wdrażanie modeli gospodarki w obiegu zamkniętym. Jako również ekspert Organizacji Narodów Zjednoczonych w tematyce rozszerzonej odpowiedzialności producenta i systemów kaucyjnych, chciałam powiedzieć, że systemy kaucyjne są na razie najlepszym modelem na skalę krajową wdrożenia gospodarki o obiegu zamkniętym. Dzisiaj pozwolono mi powiedzieć na temat systemów kaucyjnych w Europie. To ma nadać kontekst do dyskusji w Polsce.

Systemy kaucyjne znamy wszyscy. Szczególnie ci, którzy skończyli 40 lat tak jak ja. Pamiętają dobrze z dzieciństwa butelki wielorazowe, tzw. oranżady, kaucję która była naliczana na te opakowania i zwracana w momencie zwrotu tych opakowań do jednostek handlowych. Te doskonale funkcjonujące systemy zbiórki opakowań w oparciu o tę kaucję, czyli motywację pieniężną, która zachęcała konsumentów do zwrotu opakowań, zostały po prostu zaadoptowane do opakowań jednorazowych. Na slajdzie widać opakowania wielorazowe. Pochodzą one z różnych krajów. Mimo to, że tych wielorazowych opakowań jest więcej lub mniej w różnych krajach, one podlegają systemom kaucyjnym, bo wprowadzającym zawsze zależało na tym, żeby odzyskiwać te wartościowe opakowania. Natomiast w dolnej części slajdu widać opakowania już jednorazowe.

Jaka jest historia systemów kaucyjnych na opakowania jednorazowe? Wszystko zaczęło się w Szwecji, gdzie mieszkam. W 1984 r. został tam wprowadzony pierwszy w Europie system kaucyjny na tego rodzaju opakowania. Dlaczego? Dlatego, że rząd nagle zauważył problem. Problem związany z fantastycznymi opakowaniami z metali, które były lekkie, łatwe i przyjemne. Łatwo było je zanieść na plażę, do lasu, ale niestety też tam je pozostawić. Wtedy właśnie postanowiono, że sam system zbiórki odpadów opakowaniowych zostanie zaadoptowany dla opakowań jednorazowych. To był po prostu środek przeciwdziałający zaśmiecaniu. To się bardzo dobrze sprawdza. Widzimy, że w różnych krajach europejskich są już wyniki. Np. u jednego z naszych sąsiadów, w Estonii, spadła o 80% ilość opakowań po napojach w śmieciach znajdowanych w rowach przy drogach.

Na kolejnym slajdzie widać rozwój systemów kaucyjnych. W Europie na dzień dzisiejszy, od wczoraj, mamy 13 krajów, które mają wdrożony system kaucyjny na opakowania po napojach. Widzicie państwo, że mapa Europy powoli się zazielenia.

Dzisiaj to jest nie tylko redukcja zaśmiecania. Na slajdzie widać wyniki systemów kaucyjnych na opakowania jednorazowe. To akurat przykład z jednego kraju europejskiego, natomiast są twarde dane, rzetelne. Wiemy, że poziomy zbiórki przekraczają 85%, ale to nie wszystko. Po prawej stronie widać wyniki ekspertyz dotyczące śladu węglowego, jakie te systemy kaucyjne sobą reprezentują. Niezależnie od tego, czy ekspertyzy są wykonane np. tak jak w Norwegii na istniejących systemach, czy np. w Republice Czeskiej, gdzie jeszcze nie ma systemu, ale już wyliczono, że tam też przyniesie to oszczędności śladu węglowego. Prosta sprawa, konsument sam jedzie do sklepu, czyli ta część transportowa już się nie liczy. W sklepie, tam gdzie opakowań jest więcej, są zbierane w sposób zautomatyzowany i są zgniatane, więc są znaczące oszczędności logistyczne. Ale to, co jest najbardziej istotne teraz, w czasach kiedy naprawdę potrzebujemy z różnych względów, również bezpieczeństwa i dostępu do zasobów, wdrażać gospodarkę o obiegu zamkniętym. Kraje skandynawskie (Szwecja, Norwegia) nie osiągają ogólnie cyrkularności, nie przekraczają 5%. Dla Polski słyszałam, że jest to wynik 10% – dobry w skali kraju, biorąc pod uwagę przemysł wytwórczy i wydobywczy.

Natomiast systemy kaucyjne mogą się już dzisiaj poszczycić taką cyrkularnością dla tworzyw sztucznych, np. w przypadku butelki szwedzkiej to jest 80%, czyli już dzisiaj możemy na rynek zagwarantować 80% recyklatu. Dla metali, szkła to jest dużo wyższe, bo tam nie ma takich strat na procesach recyklingu – 90%.

Jak system kaucyjny się wpisuje w gminny system zbiórki? Oczywiście nadal w systemach gminnych, w tych wszystkich krajach, które system kaucyjny wdrożyły, zbierane są opakowania po szamponach, opakowania po jogurtach, czyli to wszystko z czego korzystamy w domu i czego nie wynosimy ze sobą na spacer. Tutaj oczywiście najbardziej sprawdzonym systemem jest system, który już w Polsce jest wdrożony, czyli system zbiórki gminnej. Natomiast system kaucyjny dotyczy opakowań po napojach, czyli właśnie tych, które niosą ze sobą ryzyko, że po prostu mogą być przedmiotem zaśmiecania. Ten system jest troszkę inny, jeśli chodzi o organizację, ponieważ właśnie jest zbiórka w jednostkach handlowych. Dochodzi do współpracy uczestników rynku, producentów wprowadzających i jednostek handlowych, w których ta zbiórka ma miejsce.

Teraz może chwilkę tutaj się zatrzymamy. Jak to wygląda w krajach europejskich? Otóż to, jakiego typu jednostki handlowe są zobowiązane do odbierania opakowań, bo wszystkie muszą oczywiście naliczać kaucję, zależy od indywidualnej sytuacji danego kraju. O ile np. Norwegia i Niemcy zdecydowały się, ze względu na swoje uwarunkowania, na włączenie wszystkich jednostek handlowych, to są też kraje, takie jak kraje bałtyckie, które powiedziały – dobrze, mamy duży przepływ produktów podlegających kaucji w sklepach wielkopowierzchniowych, to w miastach to będzie wyższy próg:. 200 m^2 w Estonii, 300 m^2 na Łotwie i na Litwie.

Natomiast oczywiście regiony wiejskie to trochę inna historia. Tam sklepy są mniejsze i kraje bałtyckie podjęły decyzję, że tam sklepy, małe jednostki handlowe na terenach wiejskich przewyższające 60 m^2 też będą zbierały odpady. Oczywiście ta zbiórka nie musi być zautomatyzowana. Widać na zdjęciach, że są to proste worki z tworzywa sztucznego, do których się te opakowania zbiera. Oczywiście sklep jest zabezpieczony przed nadmiernym oddawaniem przez konsumentów opakowań, bo takie sytuacje na początku funkcjonowania systemu się zdarzały. Pamiętajmy, że dla tych małych sklepów to też nie jest tylko i wyłącznie kwestia przyjęcia tych opakowań i przechowywania ich, ale też te małe sklepy wypłacają kaucję. Nie mogą przyjąć więcej. Zazwyczaj kraje europejskie tak to regulują, że nie mają obowiązku przyjąć więcej niż sprzedają w ciągu dnia, albo jeszcze na daną jednostkę czasową.

Jeszcze kilka słów o jednostkach handlowych. Oczywiście punkt zbiórki nie musi być zlokalizowany wewnątrz, nie musi zabierać powierzchni sklepu. Może też to być na zewnątrz, na parkingu. Na slajdzie chciałam państwu pokazać jednostkę transportową z nowego systemu. To jest system łotewski z małego sklepu. W systemie łotewskim są opakowania plastikowe, metalowe, szklane jednorazowe oraz wielorazowe szkło i standardowe wielorazowe szkło, które zbiera tam operator sytemu. Taka jednostka transportowa jest odbierana z małych jednostek handlowych.

Jeszcze kilka słów na temat frakcji materiałowych w systemach europejskich. Od wczoraj, jak już wspomniałam, mamy 13 krajów europejskich, które wdrożyły system kaucyjny. Dziewięć z nich ma plastik, metal i szkło jednorazowe, natomiast w czterech jest tylko butelka plastikowa i puszka metalowa. Większość krajów, które aktualnie wdrażają system kaucyjny na opakowania jednorazowe, też zdecydowała się na trzy frakcje.

Zamykając już moją wypowiedź, prezentację taką klamrą, wszystko zaczęło się od opakowań wielorazowych i tak też chciałabym skończyć, omawiając aspekt opakowań wielorazowych w systemie kaucyjnym. Czy teraz na Słowacji i na Łotwie, które wprowadziły system z początkiem tego roku, opakowania wielorazowe zniknęły? Nie, mają się bardzo dobrze. Browarnicy na Łotwie ostatnio się wypowiedzieli, że bardzo ich cieszy ten system kaucyjny, wspólny punkt zbiórki, bo zbierają opakowania. Pamiętajmy, że to są bardzo wartościowe opakowania wielorazowe. Oczywiście obieg tych opakowań jest inny. Opakowania jednorazowe przechodzą do procesów recyklingu, natomiast wielorazowe do procesów mycia i ponownego napełniania.

Oczywiście we wszystkich krajach europejskich, w których wprowadzono system kaucyjny na opakowania jednorazowe, nadal istnieją systemy na opakowania kaucjonowane wielorazowe. Producenci, jeśli mają taką wolę i życzenie, odbierają ze sklepów swoje własne opakowania. Tu ciekawy jest przykład z Łotwy. Tam operator poszedł o krok dalej i w związku z tym, że ma odpowiedzialność za raportowanie ilości wprowadzanych na rynek i zbieranych z rynku również opakowań wielorazowych, to zaproponował uczestnikom rynku na Łotwie również rozwiązanie butelki standardowej, czyli ci producenci, browarnicy, którzy chcą wprowadzać swoje produkty w butelce jednorazowej, a nie są w stanie odbierać ze wszystkich jednostek handlowych w kraju, mogą zdecydować się na taką butelkę standardową i otrzymać ją od operatora systemu.

To tyle. Mam nadzieję, że zmieściłam się w pięciu minutach. Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję za tę prezentację, taką przekrojową. Poproszę teraz pana ministra, aby odniósł się do pytań, które padły zarówno ze strony posłów, jak i przedsiębiorców i organizacji pozarządowych.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Bardzo dziękuję. Jak widać, temat jest o tyle interesujący, że nawet na tej Komisji widać, że państwo reprezentujecie dość różne punkty widzenia. Odpowiadając w pierwszej kolejności na najczęściej powtarzający się wątek, jeżeli chodzi o frakcję jednorazowego szkła, które początkowo w mojej propozycji ministerialnej rzeczywiście znalazło się w ramach konsultacji, bo taki jest proces legislacyjny. To nie jest tak, że w dziwnych okolicznościach to się zmieniło, bo padło takie sformułowanie. Konsultacje mają to do siebie, że słucham wszystkie strony i rzeczywiście przeważyły argumenty, które były związane z możliwością funkcjonowania małej placówki handlowej, która miałaby dość dużą liczbę butelek jednorazowego użytku, co stwarzałoby pewne problemy logistyczne i mogłoby doprowadzić rzeczywiście do zakorkowania małych sklepów.

Z drugiej strony oczywiście ten argument, który tutaj padał, czyli zaśmiecanie lasów – ja z tym nie polemizuję, ja się z tym zgadzam. Zresztą sam tak naprawdę w pewnym duchu uważam, że to jest dobre rozwiązanie i najchętniej bym chciał, żeby w świecie idealnym tak to wyglądało. Ale realia są takie, że po drugiej stronie mamy również poziom zbiórki szkła, który już dzisiaj jest bardzo wysoki w samorządach i ten poziom zbiórki jest na tyle wysoki, że sądzę, że nie ma sensu go przenosić do placówek handlowych. Oczywiście rozumiem jaka jest idea, żeby rzeczywiście w jak największym zakresie była taka sytuacja, w której odpady w postaci butelek szklanych nie znajdowały się przestrzeni publicznej – omijając fakt edukacji i programów, które realizujemy oraz oczywiście kar, które zostały zwiększone od 1 września w nowelizacji Kodeksu wykroczeń między innymi, który zakłada większe kary za zaśmiecanie. Ale po wysłuchaniu tych argumentów dotyczących placówek handlowych, problematyki związanej ze zbiórką jednorazowego szkła uznaliśmy, że projekt, który będzie przedstawiony do parlamentu,

nie będzie zakładał rzeczywiście jednorazowego szkła. Tam jeszcze dochodziły kwestie jakości czy właściwie technicznych możliwości i wiele innych argumentów, które przemawiały za tym, żeby skoncentrować się na szkle wielorazowego użytku, plastiku i puszkach. Dodaliśmy puszki metalowe, jak państwu już mówiłem. To jest ten główny argument, który przemawiał za szkłem jednorazowym, żeby zostało wykreślone.

Co do nabiału, zgadzam się z panią przewodniczącą, że to rzeczywiście jest dość trudne zagadnienie, żeby nabiał był w systemie. Chociaż nawet tutaj moi współpracownicy wspominali, że całkiem niedawno – np. w Chorwacji – wrócili do problemu nabiału. Ja też się obawiam tej kwestii. Chociaż niektóre kraje, które dzisiaj nie mają nabiału, zaczynają myśleć o tym – chyba od 2025 r. Republika Federalna Niemiec. Tu padł przykład Niemiec, więc uzupełniam wypowiedź tym, że nasz system w niektórych sprawach będzie bardzo podobny do systemu niemieckiego.

Jeżeli chodzi o liczbę operatorów, to się mocno nad tym zastanawiałem. Dla Kowalskiego, dla odbiorcy, dla nas wszystkich, liczba absolutnie nie ma znaczenia. To, w jaki sposób ten rynek będzie wyglądał, muszą już zrobić operatorzy, muszą zrobić biznesy. Ja nie widziałem takiej propozycji zerojedynkowej, żeby ustawodawca ograniczył w drodze ustawowej możliwość funkcjonowania więcej niż jednego. Podejrzewam, że finalnie to się skończy tak, że będzie jeden, dwóch. Ale nie chcielibyśmy stwarzać sytuacji, kiedy np. ktoś ma dobry pomysł, dobrą koncepcję i stara się zorganizować, a my, jako ustawodawcy, nie chcemy dać możliwości takiego funkcjonowania.

Co do sklepów, co do ich wielkości. Dzisiaj to są małe sklepy, które mają np. oranżadę wymienną czy najczęściej są to jednak browary, więc popularyzacja tego systemu jest właściwa. To będzie decyzja sklepów. W większości podejrzewam jednak, że te sklepy będą chciały być w systemie. Ale zdarzają się takie sytuacje, gdzie np. sklep naprawdę nie ma takiej możliwości zbiórki i nie chciałbym też wykluczać możliwości sprzedaży produktu. Niech o tym biznes zdecyduje. Sądzę, że nikt o zdrowych zmysłach nie będzie chciał, jeżeli ma możliwości lokalowe, czy ma możliwość zorganizowania takiego systemu zbiórki, nie być w tym systemie. To będzie po prostu opłacalne. Nie wiem, czy akurat ustawodawca powinien kogoś, kto ma taki mały kiosk, który nie ma absolutnie możliwości, żeby tam stały jakiekolwiek nawet dwie kratki, zobligować do tego, żeby był w tym systemie. Być może on będzie chciał odpuścić, być może dogada się drugim, żeby np. stał automat. My przecież tego nie regulujemy. Nie regulujemy, czy to ma być zbiórka mechaniczna, czy to ma być zbiórka poprzez tradycyjną metodę. W sklepie małym niech to będzie tradycyjnie tak, jak to funkcjonuje „U pani Krysi" czy też innym sklepie. Przepraszam, to jest nazwa sklepu, który ja kojarzę i jest system kaucyjny. Nie to, że stygmatyzuję to imię, czy nawiązuję do kogokolwiek. Czy też, żeby było obligo funkcjonowania systemu wspomnianych automatów – nie chciałbym, żeby ustawodawca to narzucał. Tym bardziej, że jakiś czas temu był stworzony taki raport, który pokazuje, że te koszty były duże i absolutnie to nie ma sensu.

W pozostałych kwestiach, to jeżeli mógłbym poprosić moich współpracowników. Bardzo proszę, pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami MKiŚ Robert Chciuk:

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię. Mianowicie wyjaśnić kwestię tego, że podmiot musi podpisać umowę z każdym operatorem. Pracujemy nad tym. Naszą intencją było zupełnie inne spojrzenie. Mianowicie odwrotnie, żeby ten mały sklep, który potencjalnie podejmie decyzję wzięcia udziału w systemie kaucyjnym, bez względu na to gdzie się znajduje, albo odwrotne, żeby nie było sytuacji, że operatorzy mu odmówią, ponieważ im się to nie opłaca. Po prostu, jeżeli wprowadzający będzie miał operatora i produkt, który wprowadzający sprzedaje w tym sklepie będzie stał na jego półce – i tutaj nad tym pracujemy – żeby nie mógł odmówić podpisania takiej umowy. To po pierwsze.

Natomiast jeżeli chodzi o aspekt zmuszania. Bo tutaj faktycznie może dojść do sytuacji, przynajmniej teoretycznie na początku działalności systemu, dosyć trudnej technicznie, że należałoby podpisać z każdym operatorem, który potencjalnie się zgłosi na zasadach konkurencyjnych. Tutaj będziemy jeszcze nad tym pracować. Dojście do sytuacji jakiejś kuriozalnej, gdzie jest 20 operatorów w małym sklepie, wydaje się

dosyć kłopotliwe. Natomiast musi być sytuacja, w której tenże sklep przede wszystkim musi mieć możliwość wyboru. To też jest bardzo istotne. Liczymy na konkurencyjność operatorów. Samo założenie wolnej działalności gospodarczej, polegającej na wielu operatorach, sprowadza się do tego, aby ci operatorzy szukali najlepszych rozwiązań pod względem biznesowym. Takie jest nasze założenie. Zakładamy również współpracę operatorów. Wydaje mi się to oczywiste.

Natomiast szanowni państwo 200 m^2 – tutaj pan minister bardzo to podkreślił, jest to pewien kompromis. Niewątpliwie jest to kompromis, ale jakby na to nie spojrzeć, musimy mieć też przed sobą cel ustawowy. Jeżeli byśmy zwiększyli, załóżmy hipotetycznie, do 500 m^2, to na dobrą sprawę byśmy wykluczyli prawie 40% rynku. Taka jest sytuacja. Tyle mniej więcej stanowią małe i średnie sklepy. Byłaby to zasada dobrowolności – no tak, zakładamy, że będzie, więc te 200 m^2 wydaje się zupełnie adekwatne.

Jeżeli chodzi o tereny wiejskie i zróżnicowanie, co było tu podnoszone, to na bazie konsultacji i uwag mamy tutaj różne zdania. Przedstawiciele stowarzyszeń właśnie gmin wiejskich, które zrzeszają parędziesiąt tysięcy sklepów, podnoszą generalnie temat, że raczej obawiają się, że nie będzie gdzie tego rozkładać. W związku z tym, chcą mieć ten margines bezpieczeństwa i dlatego dobrowolność. Takie były założenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Widzę, że nie ma więcej pytań. Panie ministrze, jakby pan mógł nam powiedzieć, jakie jest kalendarium prac nad ustawą, już formalne: kiedy Rada Ministrów, kiedy notyfikacje, jakie terminy. Mówił pan? Przepraszam bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Wspominałem.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Przepraszam, nie słyszałam.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Na przykład wcześniej mieliśmy już zrealizowane pewne rzeczy, tylko nie chciałbym tu wywołać niepotrzebnej dyskusji, ale na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego nie otrzymaliśmy ani negatywnej ani pozytywnej opinii. Prosimy cały czas, żeby to było. Mam nadzieję, że ta opinia będzie jak najszybciej. Jakby pan dyrektor mógł przedstawić, jak mamy to zaplanowane?

Dyrektor departamentu MKiŚ Robert Chciuk:

Zgodnie z procesem legislacyjnym – najkrócej jak można powiedzieć — oczywiście musimy powtórzyć Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, ponieważ nie otrzymaliśmy ani opinii negatywnej, ani pozytywnej. Poproszono nas jeszcze o dodatkowe konsultacje. Równocześnie przekazaliśmy to do Komisji do Spraw Europejskich. Gdy uzyskamy te dwa elementy, które są niezbędne, przekazujemy do departamentu prawnego i następnie do Stałego Komitetu Rady Ministrów. Zakładamy, że w wersji optymistycznej uda nam się to zrobić jeszcze w grudniu. Zresztą bardzo tego chcemy, aby doszło do tego w grudniu, ponieważ mamy notyfikację techniczną. To powoduje jakby zamrożenie tej ustawy na 3 miesiące. Założenie najbardziej realne – i myślę, że będziemy do tego zmierzać wszelkimi możliwymi, dostępnymi siłami – aby pod koniec I kwartału system kaucyjny trafił pod obrady rządu.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że istotnym elementem jest to, że chcemy by wszedł w życie od 1 stycznia 2025 r. w rozumieniu już praktycznych realizacji obowiązujących działań.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję bardzo. Myślę, że jest w nas takie przekonanie, że kierunki ustawy są właściwe. Co do szczegółów tej równowagi należy jeszcze poszukać. Będziemy starać się, aby podkomisja do spraw gospodarki odpadowej zajęła się ustawą, jeżeli ona wpłynie do Sejmu i do Komisji. Kiedy będziemy procedować, oczywiście wszystkich państwa i wszystkich interesariuszy również zaprosimy na posiedzenie Komisji. Dziękuję i zamykam posiedzenie Komisji.